

Arch. Emigracji

Biblioteka

Główna

UMK Toruń

97 25
940734



A-19

MARJA REUTTÓWNA

NAPAD

BANDYTÓW

CZYLI

TYM RAZEM JESZCZE
MU USZŁO NA SUCHO

Krotochwila w jednej odśłonie.
Odpowiednia dla młodzieży szkolnej.

(25)



Wydawnictwo Muzyczne

B. J. ZALEWSKI

1505 TELL PLACE, CHICAGO, ILL.

MONOLOG

Cechą charakterystyczną monologu, jest ton żartobliwy, wesoły, nierazdko zawadający, humor jednak ten nie powinien przekraczać ram przyzwoitości, ani tracić wyuzdaną hulawczość, lub w zartach graniczyć z bezwstydem, niezdrowym szyderstwem, czy cynizmem.

Zadaniem humorystycznego monologu jest wzbudzić szczerzy śmiech w słuchaczach, ubawić ich w ten sposób, znuzony umysłem sprawić rozrywkę.

Moralizatorstwo natrętne i niezgrabne nigdy w takim monologu prawa obywatelstwa nie miało i nie ma. Sensu atoli moralnego, pouczającego delikatnie, a wesoło o pewnych przepisach towarzyskich, prawach i obowiązkach ludzkich a nawet i zasadach życiowych z monologu humorystycznego wykluczać nie można.

Przy wygłaszaniu monologu obowiązują te same zasady co przy deklamacji, a więc: czysta i wyrazista wymowa, dostosowanie tonu i akcentu do treści utworu, barwna, niejednostajna recytacja. Dochodzi tu jeszcze moment aktorski i sceniczny, a więc pierwiastek dramatyczny. Osoba, wygłaszająca monolog ma większą niż deklamator swobodę w postugiwaniu się gestami i mimiką, nasładowaniu ruchów zewnętrznych, wyrazu twarzy i jego zmian u innych. Może i do siebie mówić i do publiczności i zachowywać się tak, jakby z drugimi, nieobecniymi osobnikami rozmawiał i dawał im odpowiedź. Jednym słowem — odgrywa swą rolę. Ma prawo zatem, o ile treść monologu pozwala na to albo tego żąda, chodzić, biegać po scenie, może wdziać na siebie kostium, jakiego domaga się odnośna rola, a więc występować przed widzami niejako w "klamanej," bo nie w swojej postaci.

W życiu naszych Stowarzyszeń Młodzieży używa się monologu jako środka urozmaicającego na zebraniach i wieczornicach.

Praktyczne wskazówki, którychby trzeba zwłaszcza młodzieży udzielić, dadzą się streścić w następujących punktach. Należy:

1. Wyuczyć się doskonale na pamięć swojego monologu. Najlepiej uczyć się głośno, wymawiając wyraźnie każdą zgłoskę, następnie stosownie do treści twierząc głośno, mówić głośniejszy czy ciszej, prędzej czy wolniej; — 2. Wmyśleć się i wczuć w treść i nastrój wygłaszanego utworu; — 3. Postać, którą się przedstawia, oddać wiernie z jej charakterem; — 4. ze słuchaczami — widzami, — bo słuchacze monologu są i widzami równocześnie — utrzymywać kontakt, wychodząc z zasady, że dla nich w pierwszym rzędzie wygłasza się monolog; — 5. Nie przesadzać w karykaturowaniu postaci; — 6. Nie dodawać swolnych, nie zawsze humorystycznych i dobrym nacechowanych tonów uwag, słów, wykrzykników, zdań, ruchów i t. p. scenicznych przyczynków i ozdób.

WYD. MUZYCZNE, 1505 TELL PL., CHICAGO, ILL., U. S. A.

DZIAŁ SZTUK TEATRALNYCH

Libretta do Oper, Wiersze, Deklamacje Monologi, Djalogi dla Dzieci i Starszych

A 1	Cholnka. Obr. wgl. w 1 akcie, 10 osób żeńskich.....	0.15
A 2	Doskonała Kuchmistrzynie. Krot. w 1 ak. 5 osób żeń.....	0.20
A 3	Fatalna Klebasa. Krot. w 1 ak. 7 osób męskich.....	0.10
A 4	Jaselka. Ob. z dziejów Nar. Chrys. w 1 ak. 30 osób.....	0.15
A 5	Kamyk i Róża. W 1 ak., 3 osoby żeńskie.....	0.10
A 6	Ksiezycówka. Dram. w 3 ak. 15 osób mę. 1 żeń.....	0.25
A 7	Narodziny Pieśni. Obr. sc. w 1 ods. 10 osób mę.....	0.10
A 8	Ostatni Raz. Djaloz w 1 ods. 2 osoby żeńskie.....	0.10
A 9	Pierwsza Nagroda Naci. Kom. w 1 ods. 6 dziew.....	0.10
A 10	Staruszkowie w zatłoczeniach. Farsz sc. w 1 ods. 2 osoby.....	0.10
A 11	Trafli Marek na Marka. Kom. w 2 ods. 10 męskłch.....	0.0
A 12	Wszystko w porządku. Farsz w 1 ak. 4 mę. 2 żeń.....	0.25
A 13	Złota Marysia. Kom. w 1 akcie, 5 dziewcząt.....	0.10
A 14	Złotko i Błotko. Kom. w 1 ak. 3 mę. 1 1 żeń.....	0.10
A 15	Święć się, święć się wieku młody, w 1 ak. 7 żeń. 4 męż.....	0.25
A 16	Róża z zacz. ogrodu i Czerkony kapturk.....	0.10
A 17	Jaś i Małgosia i Słówko wyleci wróblem.....	0.10
A 18	MAŃSKI T. O. Jak Pobięli Pasterze do Betleem.	
	Utwór sceniczny w jednej odsłonie, na tle znanych kołeg i pastorałek; 7 osób męskich i 4 muzykantów. Nuty (28 numerów) w formie partytury 25c, wraz ze sztuką 50c, za komplet 6-ciu egzemp. i 4-ch kopji nut kwartetu.....	2.50
A 18	Cudowny Doktor, w 1 akcie, 4 m. 2 ż., odpowiednie dla szkół parafialnych.....	0.25
A 19	Napad Bandytów, w 1 akcie, 4 m., odpowiednie na zakończenie roku szkolnego.....	0.25

LIBRETTO DO OPER

B 100	Opera Chłopi. Libretto w 5 aktach. Jana Sroki.....	0.50
B 101	Opera Judasz. Libretto w 5 aktach. Jana Sroki.....	0.50
B 102	Opera Quo Vadis. Libretto w 5 aktach. Jana Sroki.....	0.50

WYD. MUZYCZNE, 1505 TELL PL., CHICAGO, ILL., U. S. A.

WIERSZE, MONOLOGI I DJALOGI

- C 150 Zbiór Sześciu Monologów dla dziewcząt. 1 Nieporządna, 2 Pomyliła się, 3 U dentysty, 4 Ma się rozumieć, 5 Chwalińska, 6 Stróżka.....0.15
- C 151 Zbiór Sześciu Monologów dla chłopców. 1 Zapisz się, 2 Bez urzędu, 3 Nie wstąpię, 4 Wyjątkowy Młodzieniec, 5 Zawodowy wierszokłita, 6 Strach prosi o kocalcję0.15
- C 152 Dwa monologi, Dialog i Anegdota. 1 Na koncercie, 2 Muzykalny (dwie osoby), 3 Niedziela, 4 Z muzycznych anegdot, 5 Psychologja drugiego flecisty, 6 Toscanini i Verdi.....0.10
- C 153 Cztery Monologi. 1 Na jednej głowie, 2 Maciek Wiecha u doktora, 3 Przed sądem, 4 Zacznalski.....0.10
- C 154 Wierszyki i Deklamacje z Bajek Kryłowa. 1 Kwartet, 2 Osioł i słowik, 3 Muzykancl, 4 Kot i słowik, 5 Szpak, 6 Kukułka i Kogut, 7 Małpa i okulary, 8 Ciekawki, 9 Swinia pod dębem, 10 Osioł z dzwonkiem, 11 Spiewaj ludu, 12 Ja śpiewam, 13 Boga natury, 14 Głód, powletrze, ogień, woda, A. Mickiewicz, 15 Milczenie, 16 Zgodność, 17 Ja, 18 Wybory, 19 Dzieło, 20 Przyjaciele, 21 Dzwon i dzwonki, 22 Pchła i Rabin, 23 Do tych, którzy śpiewać zapominają, 24 Spiew Matki, 25 Owczarek, 26 Maciek, 27 Jaś. Zeszyt I.....0.10
- C 155 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Namysłowszczykom, 2 Zakrakali Krucy, 3 Do śpiewaków Polskich na obczyźnie, 4 Dwa sztandary, 5 Kocham wszystko, 6 Oj nie pytaj mnie matulu, 7 A było to w piękny maj, 8 Krzaczek róży, 9 Księżyc i dziecię, 10 Kwiatki, 11 Rzecz o dzbanie. Jan Sroka. Zeszyt II.....0.10
- C 156 Wiersze Dekl. Myśli i Zdania. 1 Anegdota o Artystach, 2 Apatja do bemolów, 3 Dzielść przykazań śpiewaczych, 4 Echo Falszywe, 5 Fatalna pamięć, 6 Kapela, 7 Kapela Beja, 8 Na egzaminie muzyki, 9 Pocałunek Rossiniego, 10 "Sąd Midasa", 11 Fantazja śpiewaka, 12 Sługa Muzykalna, 13 Zamilowanie do muzyki, 14 Muzykalny dowódca, 15 Niebezpieczni wielbiciele, 16 To i owo, 17 Z pamiętnika młodego muzykanta, 18 Wolność w Muzyce, 19 Zjadliwa krytyka, 20 Myśli i zdania, 21 Humor zjazdowy, 22 Król i śpiewaczka, 23 Nieporozumienie, 24 Biały Otello, 25 Interesujące Artykułki, 26 Spiewaj ludu, 27 Pleśniarz. Zeszyt III.0.10



NAPAD BANDYTOW

OSOBY:

KOWALSKI

JAKÓB, jego służący.

ANTONI i PAWEŁ, przyjaciele Jakóba.

Rzecz dzieje się w mieszkaniu Kowalskiego. Scena przedstawia pokój, w głębi drzwi wchodowe, na prawo drzwi do dalszych pokoiów, na lewo okno.

SCENA I.

Jakób, później głos za sceną.

Jakób: *(czyta przez chwilę gazetę, potem mówi).* Że też w tych gazetach codziennie gorsze okropności stoją. Nic, tylko same napady i zabójstwa, a kradzieże, aż mi się co noc o nich śni, i w jasny dzień człowieka strach bierze. *(Słychać dzwonek za sceną.)* A to co? Kto to może być? *(Podchodzi na palcach do drzwi wchodowych, które ostrożnie uchyla i nadstuchuje.)* Otworzyć, czy nie otworzyć? *(Za sceną mocne dzwonienie i stukanie. Woła:)* Kto tam jest?

Głos z a sceną: Depesza z poczty!

UMK
BIBLIOTEKA
GL

AE 940734

W. 157/07

J a k ó b : *(do siebie.)* Depesza? A nuż to będzie jaki bandyta? Jeszcze mnie w ciemnym korytarzu zagałuszy.

G ł o s z a s c e n ą *(i mocne stukanie.)*
Otwierać prędzej, bo nie mam czasu!

J a k ó b : *(do siebie.)* Czy też to aby depesza? Mój pan, co prawda, mówił wychodząc, że pewnie dziś przyjdzie depesza, i kazał ją sobie zaraz do biura przynieść... jednak boję się. Już wiem, co zrobię: otworzę wpierw okno; jakby to był bandyta, to ludzie posłyszają moje wołanie i przyjdą z ratunkiem. *(Otwiera okno, potem wychodzi i wraca z depeszą w ręku, którą odkłada na stół.)* No, chwała Bogu, że to nie był bandyta! Strasznie tak człowiekowi samemu w mieszkaniu, żeby też pani choć Marysię była w domu zostawiła! *(Podczas tych słów zagląda Antoni przez boczne drzwi, potem wchodzi.)*

SCENA II.

J a k ó b , A n t o n i .

A n t o n i : Toby ci się podobało, wierzę!

J a k ó b : *(wystraszony, krzyczy).* Ludzie, ratunku! Bandyta! *(poznaje Antoniego, spokojniej.)* Ach, to ty. Którędyś wszedł?

A n t o n i : Drzwiami przez kuchnię.

J a k ó b : Czy były otwarte? Muszę iść zamknąć *(chce wychodzić bocznymi drzwiami.)* Jeszcze jakiś bandyta wlezie.

A n t o n i : *(Zatrzymuje go.)* Jużem zamknął. Co ty bajesz o bandytach.

J a k ó b : Bo w gazetach znowu stoi o napa-dach i zabójstwach.

A n t o n i : To przecie nie u nas, tylko w Warszawie. *(Dowolnie: w Chicago, New Yorku, i t. d.)*

J a k ó b : A czy to Warszawa tak daleko od Poznania? Co się tam dzieje, mogłoby się i tu zdarzyć.

A n t o n i : Głupiś! Pożycz mi lepiej złotego.

J a k ó b : Musiałbym go pierwej sam mieć.

A n t o n i : O jej, to ci dopiero bieda!

J a k ó b : Poproś twego majstra o forszus.

A n t o n i : Jakiego majstra? Już trzeci tydzień, jak zapomniałem, żem jakiego miał. Ktoby tam u majstra wytrzymał; każdy z nich chce, żeby mu sześć dni w tygodniu pracować, a jedna niedziela na tydzień, to dalibóg za mało.

J a k ó b : Taki już porządek na świecie, na to nic nie poradzisz.

A n t o n i : Poradzę, czy nie poradzę, a tymczasem mi się żreć chce, aż mi się wnętrzności skręcają.

J a k ó b : Jeść ci mogę dać, ile dusza zapragnie. Stary zapomniał dziś schować kluczy od śniżarni, a moja wielmożna naszykowała dużo specjałów, żeby jej mężulek niedostatku nie cierpiał, kiedy ona sobie tam na wsi u rodziców używa do-syta.

A n t o n i : Kiedy wraca?

J a k ó b : A licho ją tam wie! żeby przynaj-

mniej Marysi nie była zabierała ze sobą, mógłbym cię czem ciepłem poczęstować, a tak sam muszę chodzić jeść do stróżki.

A n t o n i : Zjem i zimne z apetytem, byle prędko. (*Jakób wychodzi bocznemi drzwiami.*)

SCENA III.

A n t o n i : (*sam.*) Jak to nierówno los ludzi obdarza. Ot, ten Kowalski! popracuje sobie kilka godzin dziennie w biurze i jaki z niego pan. Co za pokoje, jakie meble. Trzyma sobie lokaja i kucharkę, ma jeść i pić dosyta. A taki chudziak jak ja, to choćby pracował od świtu do nocy, niczego by się nie dorobił. (*Śpiewa.*)

O mój Boże, o mój Panie,

Zle na świecie, źle:

Z biedą człowiek z łóżka wstanie,

Z biedą kładzie się.

(*Wchodzi Jakób, niosąc na tacy rozmaite wiktualy, butelkę wina, talerze, noże, widelce i kieliszki.*)

SCENA IV.

A n t o n i , J a k ó b .

J a k ó b : (*rozstawia wszystko na stole.*) No, możemy sobie używać.

A n t o n i : A nie najdzie nas znowu twój pan, jak przed tygodniem?

J a k ó b : E, nie. Do pierwszej siedzi w biurze, a potem idzie do hotelu na obiad. Przed drugą go nie ujrzymy.

A n t o n i : Więc dalej do ataku! Co na półmisku, to nieprzyjaciel. (*Nabiera sobie na talerz i je.*) Wiesz, twoja pani zna się na rzeczy, chciałbym być twoim panem.

J a k ó b : (*Jedząc.*) Ja także. (*Nalewa wino w kieliszki.*) Napij się wina, to zabczysz, że i mój pan ma dobry gust. (*Trącają się kieliszkami.*) na zdrowie!

A n t o n i : Daj nam Panie Boże więcej! (*Piją.*) Dobrze, niech go dunder świśnie! Ale, ale, moje ubranie niebardzo stosuje się do takiego napitku. Co miałem porządniejszego, dawno żydy wzięły. Nie masz tam gdzie jakiego lepszego? Patrz jak dziurami świecę. I buty jakie przydałyby się.

J a k ó b : Nie, bracie, przyodziać cię nie mogę; sam mam tylko jedno lepsze ubranie, ale to mi potrzebne na wolne niedziele. Dawniej to mi mój pan raz po raz coś dawał, ale or roku, jak się ożenił, to się zrobił oszczędny z darowaniem przyodziewku. (*Słychać dzwonek i dobijanie się do drzwi, bojaźliwie.*) A to co? Słyszysz. Kto to może być?

A n t o n i : Może to twój pan?

J a k ó b : Pan nosi klucz od zatrasku przy sobie, zresztą jeszcze nawet pierwsza nie biła, zatem to on wcale nie może być. (*Coraz gwałtowniejsze dzwonienie i dobijanie się.*) O jej, to pewnie bandyci!

A n t o n i : Ale, zaraz tam bandyci! Idź

otwórz, to zobaczysz, kto jest.

J a k ó b : A niech mnie ręka boska broni od otwierania! Za nic w świecie! (*Paweł wskakuje przez otwarte okno.*)

SCENA V.

A n t o n i , J a k ó b , P a w e ł .

P a w e ł : Czemu nie otwierasz, kiedy dzwonię. Muszę przez okno wlaźć jak jaki złodziej. (*Spostrzega potrawę i wino na stole.*) Aha, teraz rozumiem, urządzaście sobie małą bibkę. No, ja nie od tego, dotrzymam wam chętnie towarzysstwa. (*Siada przy stole i zabiera się do jedzenia.*)

J a k ó b : Ach, to ty, Pawle. Jakaś mnie przstraszył!

P a w e ł : Tak, to ja. A kogo się obawiałeś? Może twego pana?

J a k ó b : Eh, ten teraz nie przyjdzie, ale mógłby być jaki bandyta.

P a w e ł : Bandyta? Tu w Poznaniu (w Chicago.) A to znowu co nowego?

J a k ó b : Człowieku, czy ty gazet nie czytasz?

P a w e ł : Teraz jem, nie czytam. Co za dobre jadlo? Żaby tak jeszcze mieć coś brzęczącego w kieszeni, to żyć, nie umierać! Wiesz co, Antek? Pożycz mi trzy złote.

A n t o n i : Oj joj, żebym ja był taki bogaty!

P a w e ł : To może ty mi pożyczysz, Kuba?

J a k ó b : A to dobre! Najpierw Antoni ża-

da złotego, a teraz ty nawet trzech złotych. Myślicie pewnie, że jestem kasą pożyczkową. Obejdzie się cygańskie wesele bez marcypanów. Jesé i pić wam dam, ile zmieścicie, ale pieniędzy nie, bo sam ich nie mam.

A n t o n i No, no, jakby tak bandyci przyszli, toby może coś znaleźli.

J a k ó b : (*bojaźliwie*). Żebyś czasem w złą godzinę nie wymówił.

P a w e ł : Czyś ty większy tchórz, czy też skąpiec?

J a k ó b : Jaktó skąpiec? Alboż was nie nakarmiłem i nie napoiłem najlepszym, com w spiżarni znalazł?

P a w e ł : Jaki mi hojny z cudzej kieszeni. Masz tam może jakie cygaro, ale dobre?

A n t o n i : Twój pan z pewnością lichych nie pali.

J a k ó b : Jeszczeście nawet nie wachali takich, jakie on pali. Ale je zamyka w biurku na trzy spusty.

P a w e ł : Pewnie jednak nie tak szczerlnie, żebyś sobie paru odłożyć nie potrafił. Przyznaj się i dawaj je.

J a k ó b : Dalibóg, że nie mam, nie palę przecież cygar, tylko papierosy.

A n t o n i : Ano dawaj papierosy.

J a k ó b : Nie mam żadnych w domu, ale jeżeli chcesz, to pójde do handlu tu na rogu ulicy i wezmę na rachunek; znają mnie, to mi dadzą.

P a w e ł : Więc idź, ale prędko.

J a k ó b : A co wolicie, cygara czy papierosy?

A n t o n i : Wszystko mi jedno, byle dobre były.

P a w e ł : To przynieś papierosów, tylko nie byle jakich i nie zamało.

J a k ó b : Dobrze, ale uważajcie tymczasem na mieszkanie, żeby się jaki bandyta nie zakradł. *(Wychodzi.)*

SCENA VI.

A n t o n i , P a w e ł .

A n t o n i : To czysty bzik z tymi bandytami. Warto by go doprawdy trochę nastraszyć. Obok w pokoju widziałem płaszcz i czapkę dla automobilisty; pójdę i ubiorę się w nie i będę udawał bandytę. Jak tylko Jakób wejdzie do pokoju, to ty wyjrź prędko i zamknij drzwi z zewnątrz na klucz. Ubawimy się doskonale, bo w strachu Jakób mnie pozna. *(Wychodzi bocznymi drzwiami. Paweł staje obok drzwi wchodowych, któremi w tej chwili wchodzi Kowalski. Paweł podstawia mu nogę, przez którą tenże upada, Paweł tymczasem wybiega i zamyka drzwi z zewnątrz na klucz.)*

SCENA VII.

K o w a l s k i , A n t o n i .

K o w a l s k i *(podnosi się z ziemi.)* Co to było?

A n t o n i : *(wchodzi w ubraniu automobilisty, ostro)*: Ręce do góry!

K o w a l s k i : *(cofa się w pierwszej chwili, potem przystępuje bliżej.)* Jakóbie, błaznie jakiś, co co do łba strzeliło? *(Ściąga mu czapkę z głowy.)* A to kto? Jak widzę, to mnie złodzieje nawiedzili, ale ich spłoszyłem. No, tym razem nie udało ci się, ptaszku, powędrujesz do kozy. Twój spółnik uciekł, ale go złapią. Dostyc było w ostatnich czasach tych złodziejstw w mieście, dostaniecie się wszyscy pod klucz. Zaraz każę policję sprowadzić. *(Wola)* Jakóbie, Jakóbie!

A n t o n i : *(ściąga płaszcz, płacziwie)*. Oj, wielmożny panie, niech się pan nie gniewa i policjanta nie woła, ja nie jestem żaden złodziej, tylko chciałem Jakóba nastraszyć, on się tak bardzo bandytów boi.

K o w a l s k i : To się wykaże na policji. Którędy wszedłeś?

A n t o n i : Przez drzwi od kuchni, a mój przyjaciel, co uciekł, przez okno. O, tak. *(Ucieka przez okno.)*

SCENA VIII.

K o w a l s k i , później J a k ó b .

K o w a l s k i : *(wola za Antonim przez okno)*. Trzymajcie! trzymajcie złodzieja! *(Biegnie do drzwi, które zastaje zamknięte, rozgląda się bezradnie po pokoju i spostrzega resztki jedzenia i picia na stole.)* A to co? Ładnie, widzę, Jakób do mu pilnuje, wynosi się gdzieś, zostawiając drzwi

i okna otwarte, a złodzieje urządzają sobie tymczasem ucztę z moich zapasów w moim własnym mieszkaniu. Muszę go za tę opieszałość natychmiast ze służby wydalić. Gdzie on może siedzieć? (*Wola*). Jakóbie, Jakóbie! Czy on czasem nie był w zмовie ze złodziejami? (*Zamyśla się na chwilę.*) Pewnie tak było.

J a k ó b : (*za drzwiami, rozpaczliwie*). Na pomoc! Ratunku!

K o w a l s k i : Toć otwórz drzwi! Pocóżes je zamknąć?

J a k ó b : (*otwiera drzwi i wchodzi, wystraszony*). Antoni, Pawle... mówiłem wam zawsze, że bandyci... śmieliście się ze mnie, a teraz mnie jeden w sieni napadł i przewrócił, byłbym o mały włos papierosy zgubił. (*Spostrzega Kowalskiego, zmieszany*): Ach, to mój pan. Panie, mnie bandyta napadł.

K o w a l s k i (*do siebie*). Mój domysł był trafny. (*Głośno*). Już ja wiem, jaki to był bandyta.

J a k ó b : Dalibóg, panie, prawdziwy bandyta, chciał mnie zabić, alem się obronił.

K o w a l s k i : Nie gubiąc przytem papierosów! Pójdiesz zaraz ze mną na policję i tam opowiesz, jakieś to ze złodziejami był w zмовie.

J a k ó b : (*wystraszony*). Ja w zмовie ze złodziejami? Trzy lata już panu wiernie służę i takie posądzenie! (*placze*).

K o w a l s k i : (*wskazuje na stół*). Czyby złodzieje bez twej pomocy mogli w jasny boży

dzień, w samo południe, na parterze, przy otwartych oknach z takim spokojem jeść i pić, jak tu po resztkach znać? Toć oni chyba godzinę tu siedzieli!

J a k ó b : (*placze*). O panie, to nie byli złodzieje, to byli moi przyjaciele, którzy mnie przyszli odwiedzić i byli tacy głodni, więc im dałem jeść.

K o w a l s k i : Ładnych masz przyjaciół. Jednym zdybał w moim płaszczu i czapce, a co drugi zabrał, to jeszcze niewiadomo.

J a k ó b : Nie, panie, to nie byli złodzieje, niech pan zobaczy, wszystko w mieszkaniu jest w porządku, żaden zamek nie rozbity.

K o w a l s k i : Boś ty im sam wszystkie zamki pootwieriał. Zabieraj się na policję, a nie, to posłę po policjanta i pójdiesz z nim przez miasto.

J a k ó b : (*placze*). Ach, panie, niech pan tylko posłucha; opowiem, jak było, to mi pan uwierzy, że to nie byli złodzieje, to byli Antoni i Paweł, pan ich przecie zna.

K o w a l s k i : A, więc toś ty im tutaj znowu ucztę sprawił moim kosztem, jak w zesłym tygodniu! Zapowiedziałem ci wtedy, że cię odprawię ze służby natychmiast, gdyby się to powtórzyło. Kto własność swego pana wydaje innym bez pozwolenia, jest złodziejem, a złodzieja nie będę w służbie trzymał. Zabieraj więc swoje manatki i wynoś mi się z domu. Żeby cię za godzinę

już tu nie było, a po zasługi przyjdiesz jutro rano do mnie do biura. Teraz posprzątaj te resztki ze stołu. (*Jakób sprząta płacząc i spostrzega depeszę.*)

J a k ó b : To wszystkiemu winne gazety, bo gdyby one tak ciągle o bandytach nie pisały, to nie byłbym okna otwierał, kiedy listowy z depeszą przyszedł.

K o w a l s k i : Depesza przysłała? Gdzie jest? Czemuś mi jej do biura nie przyniósł, jak ci kazałem? (*Bierze depeszę i czyta, ucieszony.*) Mam syna! Jakóbie, jadę do pani na wieś, zapakuj mi w kuferek ubranie i trochę bielizny, już wiesz jak, i zanieś na kolej. Ja tam zaraz przyjdę, tylko wpadnę zjeść cokolwiek obiadu.

J a k ó b : Więc już nie potrzebuję odejść ze służby?

K o w a l s k i : Nie, nie; tym razem jeszcze ci przebaczę. Masz tu pięć złotych, wypij za zdrowie mego syna i pani, ale mojego wina i spiżarni nie ruszaj, bo się naprawdę pogniewamy. (*Daje mu pieniądze i wychodzi.*)

SCENA IX.

J a k ó b : (*sam, chowa pieniądze do kieszeni.*) No, tym razem jeszcze mi uszło na sucho, ale żeby nie te urodziny syna, to byłoby się pewnie źle skończyło. A na noc jednak sobie zawałam Antoniego, bo nie można wiedzieć, co się zdarzyć może, a strzeżonego za zawsze Pan Bóg strzeże!

(*Zastona spada.*)



DZIELA SCENICZNE na wyczerpaniu, zamawiać - prosimy - zaraz.

LIBRETTA

do oper w streszczeniu ze śpiewem w tekście.

"Ali Baba". Operetka w 3 aktach. Kuplety	25
Auber E. "Pra Diavolo", Opera w 3 aktach	30
Auber E. "Niema z Portici". Opera w 5 aktach	25
Audram E. "Wielki Mogul". Operetka w 3 aktach ..	25
Bellini V. "Norma", Opera w 3 aktach	25
Beiza Wł. "Wanda", Opera w 4 aktach	60
Berson Sewer. "Lekcja tańców", Operetka	60
Donizetti G. "Favorita", Opera w 4 aktach	25
Donizetti G. "Lukrecja Borgia", opera w 3 aktach	25
Donizetti G. "Lucja z Lamermouru", w 3 aktach	25
Donizetti G. "Marya de Rohan". Opera w 3 aktach	25
Flotow Fr. "Alessandro Stradella" w 3 aktach...	25
Flotow Fr. "Marta, czyli Kiermasz w Bysmondzie"	25
Gounod K. "Faust", Opera w 5 aktach	25
Halevy I. P. "Żydówka". Opera w 3 aktach	20
Marchetti Fl. "Euy Blas". Opera lhr. w 4 aktach ..	30
Mascagni "Cavaleria rusticana". Opera w 1 akcie..	25
Meyerbeer J. "Afrykanka". Opera w 5 aktach ...	25
Meyerbeer J. "Dinorah", w 3 aktach	25
Meyerbeer J. "Eugenoci". Opera w 5 aktach	25
Meyerbeer J. "Prorok". Opera w 5 aktach	30

Meyerbeer J. "Robert Djabel". Opera w 5 aktach..	25
Moniuszko St. "Verbum nobile" w 1 akcie	25
Mozart W. A. "Don Juan", Opera w 4 aktach	25
Nessler Wik. "Trębacz z Sekingen" w 4 aktach ...	30
Puccini G. "Cyganerya (Boheme)" w 4 aktach	25
Puccini G. "Manon Lescaut". Opera w 4 aktach	30
Puccini G. Tosca. Opera w 3 aktach	40
Rossini Joach. "Cyrulik Sewilski", Opera w 2 aktach	40
Rossini Joach. "Tell". Wielka opera w 5 aktach...	30
Skirmunt H. "Pan Wołodyjowski" w 3 aktach	30
Słomkowski. "Koko", Farsa w 5 aktach	25
Smetana Fr. "Sprzedana narzeczożna" w 3 aktach...	30
Verdi J. "Aida". Opera w 4 aktach	25
Verdi J. "Bal maskowy". Opera w 3 aktach	25
Verdi J. "Don Carlos". Opera w 5 aktach	25
Verdi J. "Ernani". Opera w 4 aktach	25
Verdi J. "Foscari". Opera historyczna w 3 aktach..	20
Verdi J. "Rigoletto". Opera w 3 aktach	25
Verdi J. "Trubadur", Opera w 4 aktach	25
Verdi J. "Violetta (La Traviatta)" Opera w 3 akt.	25
Wagner R. "Lohengrin" Opera w 3 aktach	30
Wagner R. "Rienzi" (Ostatni trybun), w 5 aktach	30
Walligóra M. "Jasełka szczyrzyckie", w 3 aktach..	50
Weber. "Wolny Strzelec". Opera w 3 aktach	30
Zeller K. "Ptasznik z Tyrolu". Operetka w 3 aktach	25



PODRECZNIKI DLA MIŁOŚNIKÓW OPER

niatwiająca zrozumienie treści każdej opery. Zebrał i ułożył M. Badziszewski.



Auber E. "Fra Diavolo". Opera w 3 aktach	10
Auber E. "Niema z Portici". Opera w 5 aktach	10
Bellini V. "Montecchi i Capuletti"	10
Bellini V. "Norma". Opera tragiczna w 2 aktach..	10
Bellini V. "Lunaticzka". Opera w 2 aktach	10
Bellini V. "Purytanie". Opera w 3 aktach	10
Bizet. "Carmen". Opera w 4 aktach	10

Bizet. "Poławiacz pereł" Opera w 3 aktach	10
Bolto. "Mefistofeles". Opera w 4 aktach	10
Cilea. "Adrianna Lecouvreur". Opera w 4 aktach ...	10
Czajkowski. "Engienjusz Oniegina", w 3 aktach...	10
Czajkowski. "Dama Pikowa", w 3 aktach.....	10
Delibes. "Lakme". Opera w 4 aktach	10
Donizetti. "Faworyta". Opera w 4 aktach	10
Donizetti. "Lucrecia Borgia". Opera w 3 aktach ..	10
Donizetti. "Lucia z Lammermournu". Opera w 3 akt.	10
Donizetti. "Maria di Rohan". Opera w 3 aktach...	10
Donizetti. "Napój miłosny". Opera w 2 aktach ...	10
Plotow. "Marta". Opera w 4 aktach	10
Goldmark. "Królowa Saby". Opera w 3 aktach	10
Gounod. "Faust", Opera w 5 aktach	10
Gounod. "Romeo i Julia". Opera w 5 aktach	10
Grosman. "Duch wojewody". Opera w 3 aktach ...	10
Halevy. "Żydówka". Opera w 3 aktach	10
Leoncavallo. "Pajace". Opera w 2 akt. z prologiem	10
Mailliard. "Dragoni Villarsa". Opera w 3 aktach ..	10
Marchetti. "Euy Blas". Opera w 4 aktach	10
Mascagni. "Bycerskość wiesniacza", w 1 akcie	10
Massenet. "Manon". Opera w 4 aktach	10
Massenet. "Werther". w 4 aktach a 5 obrazach...	10
Meyerbeer. "Afrykanka". Opera w 5 aktach	10
Meyerbeer. "Dinora", w 3 aktach	10
Meyerbeer "Hugencoci". Opera w 5 aktach	10
Meyerbeer. "Prorok". Opera w 5 aktach	10
Meyerbeer. "Robert Djabel". Opera w 5 aktach..	10
Moniuszko St. "Halka". Opera w 4 aktach	10
Moniuszko St. "Straszny dwór" Opera w 3 aktach	10
Mozart. "Don Juan". Opera w 4 aktach	10
Mozart. "Wesele Figara". Opera w 3 aktach	10
Mnenchelmer. "Mazepa". Opera w 4 aktach	10
Noskowski. "Livia Quintilla". Opera w 2 aktach..	10
Orefice. "Chopen" Opera w 4 aktach	10
Paderewski I. J. "Manru". Opera w 3 aktach	10
Ponchelli. "Giaconda". Opera w 2 aktach	10
Puccini. "Manon". Opera w 4 aktach	10

Puccini. "Cyganerja". Opera w 4 aktach	10
Puccini. "Tosca". Opera w 3 aktach	10
Rossini. "Cyrulik Sewilski". Opera w 4 aktach	10
Rossini. "Wilhelm Tell". Opera w 4 aktach	10
Rubinstein. "Demon". Opera w 3 aktach	10
Saint-Saens. "Samson i Dalila". Opera w 3 aktach	10
Smetana. "Dalibor". Opera w 4 aktach	10
Tosca. "A Santa Lucia". Opera w 2 aktach	10
Thomas. "Mignon". Opera w 3 aktach	10
Thomas. "Hamlet". Opera w 5 aktach. a 7 obrazach	10
Verdi J. "Aida". Opera w 4 aktach	10
Verdi J. "Bal Maskowy". Opera w 3 aktach	10
Verdi J. "Ernani". Opera w 4 aktach	10
Verdi J. "Falstaff". Opera w 3 aktach	10
Verdi J. "Moc przeznaczenia". Opera w 3 aktach	10
Verdi J. "Otello". Dramat muzyczny w 4 aktach	10
Verdi J. "Rigoletto". Opera w 3 aktach	10
Verdi J. "Traviatta (Violetta)". Opera w 4 aktach	10
Verdi J. "Trubadur". Opera w 4 aktach	10
Wagner. "Lohengrin". Opera w 3 aktach	10
Wagner. "Tannhaeuser". Opera w 3 aktach	10
Wagner. "Walkirja". Opera w 3 aktach	10
Weber. "Wolny Strzelec". Opera w 3 aktach	10
Żeleński. "Goplana". Opera liryczna w 3 aktach	10



ŚPIEWY DLA DZIECI.



Dożynki. Kom. 2 odsł. 11 chł. 8 dziew.	25
Skapiec. Kom. 2 akt. 9 chł. 1 dziew.	25
Uczony. Kom. w 1 akcie. 7 chł. 2 dziew.	25
Ż pod trzech zaborów 6 chł. 6 dziew.	25



Zamówienia nadsyłać proszę

B. J. ZALEWSKI, 1505 TELL PL., CHICAGO
1505 Tell Place, Chicago, Ill.

WYD. MUZYCZNE, 1505 TELL PL., CHICAGO, ILL., U. S. A.

C 157 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Motylki-Lezka, 2 Walka, 3 Trzy matki, 4 Cierpliwość, 5 Delikatność, 6 Kwiaty i ludzie, 7 Forteca, 8 Słońce i Księżyc, 9 Wojna, 10 Wyścigi, 11 Skarbonka, 12 Uwaga, 13 Motylki, 14 Próg Ojczysty, 15 Przy organach, 16 Kruczerowska Sonata, 17 Artur Rubinstein, 18 Wandzi Nowowiejskiej, 19 Wlejski Grajek, 20 W zaświaty, 21 Parszyt, 22 Powinśzowanie dzieci. Zeszyt IV.	0.10
C 158 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Matka, 2 Wąż, 3 Przymowa wschodnia, 4 Z dobrych rad, 5 Pierwsza Brygada, 6 Kujawiak, 7 Kasienka, 8 Polska Krew w nas piwnie, 9 Chór Żołnierzy z opery "Faust", 10 Pożoga Pleśni, 11 Osiołek przebiegający, 12 Na Cmentarzu, 13 Dla ciebie Polsko, 14 Nasz Bohater, 15 Przykry sen, 16 Księżyc jegomość, 17 Włosna. Zeszyt V.	0.10
C 159 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Nasza Pleśń, 2 Skowronek, 3 Sen żołnierza Polskiego, 4 Ludzka dola, 5 Brzozy, oryginalnie napisane przez J. Sroka. Zeszyt VI.	0.16
C 160 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Fajarka, 2 Lato, 3 Krąbna, 4 Alleluja, 5 Rota, 6 Muzyka, 7 Spiewaj bracie, 8 Do Pleśni, 9 Koncert, 10 Dumka o Wandzie, 11 Kaplan Patriota, J. Sroka. Zeszyt VII.	0.16
C 161 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Czcłogodnemu ks. J. Chyllińskiemu, 2 Święto Umarłych, 3 Credo, 4 Pasterka w Polsce, 5 W jesieni, 6 Muzyka Polna, J. Sroka. Zeszyt VIII.	0.10
C 162 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Polska Bandera, 2 Zima, 3 Cześć Pleśni, 4 Urodziny Górnika, 5 Chrzcziny, 6 Pleśń Górnicza, 7 Dzieciństwo, 8 Do Muzyki, 9 Przygrywka, 10 Zaloty, 11 Mężowie mówią o walcu złe. J. Sroka. Zeszyt IX.	0.10
C 163 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Rozmowa, 2 Rakł, 3 O Zwyrtale Muzyce, 4 Maj, 5 Cierpiącym. Zeszyt X.	0.10
C 164 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Pewny środek. (djałog estradowy: dwie osoby) 2 Przed Monologiem, 3 Mój nos, 4 Da capo, 5 Symfoja Haydena w Karlsbadzie. Zeszyt XI.	0.10
C 165 Wiersze, Dekl., Monologi. 1 Niema co włożyć na siebie (dwie osoby), 2 Hrabskie dziecko, 3 Ach Rozumiem, 4 Niepocieszony Wojtek. Zeszyt XII.	0.10



300043342528

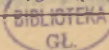
- 1 Nie mogę deklamować, 2 y sen, 4 Poeta, 5 Chrystus usa, 7 Zmartwychwstanie, 8 wesełnienie kawalera. J. Sroka. Zeszyt XIII.0.10
- C 167 Zbiór wierszyków i deklamacji. 1 Zaloty, 2 Po zgonie Marszałka Fusza, 3 Powrót Halerczyków, 4 Jeneral Józef Haller, 5 W 80tą rocznicę śmierci Szopena, 6 Boże Ciało, 7 Pożegnanie, 8 Nieśmiertelna, Cierpiącym, 9 Kotylanka, 10 Uroda życia, 11 Świnia i słońce, 12 Wrona, Słowik i Orzeł, 13 Kantata ku czci K. Pułaskiego, 14 Kantata ku czci Tadeusza Kościuszki, 15 Rozmowa, 16 Michałowi Prawdzicowi, 17 Bławatek, 18 in Memoriam s. p. Walerji Widera, 19 Gdańsk, 20 Dzieciństwo, 21 in Memoriam s. p. Helenie Widera, 22 in Memoriam Mikołajowi Kopernikowi, 23 Kapela, 24 Ostatnie moje słowa, 25 Złote myśli A. Asnyka różnych autorów. Zeszyt XIV0.20
- C 168 Zbiór Wierszyków i Deklamacji. 1 Na nowy rok. 2 Na Trzech Króli. 3 Kołeda. 4 Bóg się rodzi. 5 Marsz Kupiectwa Polskiego. 6 Naszemu Królewiczowi Pieśni, Janowi Kiepurze. 7 Nowa Szkoła Związkowa. 8 Wycieczka Z. N. P. do Polski. 9 Cześć Związkowi. Cześć! 10 Na Jasnym Brzegu. 11. s. p. Józefowi Śliwińskiemu. Zeszyt XV.0.25
- C 169 Zbiór Wierszyków i Deklamacji. 1 Poranek Wionosenny. 2 Orka. 3 Na Weselu. 4 Mazurek. 5 Akord Praw. 6 Imieniny. 7 Kapela. 8 W noc Wigilijną. 9 Uprzejmość Japońska. 10 Złote myśli i zdania Adama Asnyka. Zeszyt XVI.0.25
- C 170 Cztery Deklacje, Anegdoty, Opowiadania, Rozmaitości. 1 Przy Kabale, 2 Żona ma rację, 3 W poczekalni u dentysty, 4 Wspomnienia tkliwej wdowy, 5 Anegdoty, 6 O sławnych Muzykach i Pisarzach, 7 Rozmaitości, 8 Zwierzęta i Muzyka, Zeszyt XVII.0.25
- C 171 Monolog. Kanarki. Odpowiedni dla dorosłej panienki; zdanie prawdziwe i na czasie. Zeszyt XVIII.0.25



UWAGA: Dzieła powyżej zamieszczone 95% są dla dzieci i starszych, najodpowiedniejsze dla szkół parafjalnych w Ameryce.

Zamawiajcie coś z tego działu, wystarczy podać litery A, B, lub C wraz z numerem obok i cenę po prawej stronie wypisywanie nazw, jest całkiem zbędne.

WYD. MUZYCZNE, 1505 TELL PL., CHICAGO, ILL., U. S. A.



ECHO MUZYCZNE

ROCZNIKI ECHA MUZYCZNEGO

są do nabycia

Numer Wstępny z nutami.....	\$0.25
Rocznik 1924 (bez nut).....	1.10
Rocznik 1925 z nutami.....	2.25
Rocznik 1926 z nutami.....	2.25
Rocznik 1927 z nutami.....	2.25
Rocznik 1928 z nutami.....	2.25
Rocznik 1929 z nutami.....	2.25
Rocznik 1930 z nutami.....	2.25
Rocznik 1931 z nutami w prenumeracji.....	2.00

UWAGA: Roczniki 1924, 1925, 1926, 1927, 1928, 1929 i 1930 są wyczerpani; zamawiać zaraz.

Adres Redakcji.

ECHO MUZYCZNE — THE MUSICAL ECHO

1505 Tell Place

Chicago, Ill., U. S. A.

Drukarnia: "Echo Muzyczne"

przyjmuje zamówienia

Na Wszelkie Roboty Drukarskie

Naszą specjalnością zamówienia pozamiejscowe; prosimy przesać wzory. Przesyłkę opłacamy sami.

Drukujemy i dostarczamy:

Wizytówki, Nagłówki listowe, Koperty z nagłówkiem, Bilety balowe, Rozrutki, Rachunki z nagłówkiem, Afisze duże, Zapytania na wszelkie inne druki, jak Konstytucje, Nuty, Pocztówki, Druki w kolorach i t. d. odpowiadamy zaraz, załączając jednocześnie ceny co do zamówionych druków.

Prosimy zgłaszać się do:


DRUKARNIA "ECHA MUZYCZNEGO"

1505 TELL PLACE, CHICAGO, ILL.

ECHO MUZYCZNE, 1505 TELL PL., CHICAGO, ILL., U. S. A.

20
Biblioteka Główna UMK

840431

ECHO Wychodzi kiedyś Przebieg \$2.00 Pojedynczy numer 25c Cena egzemplarza według umowy Wszelkie korespondencje oraz przesyłki należy wysłać na adres poniżej podany.	 300043342528 ECHO MUZYCZNE Miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i świeckiej Oraz zespołom muzycznym i teatralnym DODATEK MUZYCZNY I TEATRALNY W KAŻDYM NUMERZE	THE MUSICAL ECHO Issued during the early part of every month Subscription per year \$2.00 Single copy 25c Advertising rates on application All communications should be sent to the address given below
ECHO MUZYCZNE—"THE MUSICAL ECHO" 1505 TELL PL., CHICAGO, ILL. U. S. A.		

"The Musical Echo" (Miesięcznik)

Do Miłośników Śpiewu i Muzyki Polskiej

Echo Muzyczne jest jedynym polskiem pismem muzycznym w Ameryce, które stale i regularnie wychodzi, począwszy od 1go stycznia 1924 r., a którego zadaniem jest — pielęgnowanie śpiewu i muzyki ojczyściej.

Echo Muzyczne, jako pismo samodzielne, które nie jest niezym urzędowym lub półurzędowym organem, utrzymuje się o własnych siłach, oparty na abonamencie czytelników i nie jest wydawane dla zysku, zaś wszelką nadwyżkę wkładamy w pismo, powiększając takowe i ulepszamy w doborze treści i t. p.

Echo Muzyczne napewno będzie zaabonowane przez sz. p., bo tem samem przyczyni się w powstrzymaniu zaniku pieśni i muzyki polskiej, oraz mowy ojczyściej tu na wychodźstwie.

Echo Muzyczne rocznie kosztuje \$2.00 za 12cie numerów w których prócz doborowej treści, ponadto pomieszczone są działy: a) techniczny o śpiewie i muzyce, b) dodatki muzyczne, c) dodatki teatralne. Wartość samych dodatków wynosi sumę około \$6.00.

Pozamiejscowi proszeni są włożyć do listu sumę \$2.00 i przysłać takowe w załączonej kopercie, miejscowi zaś niechaj odwiedzą naszą redakcję, lub zatelefonują Armitage 2156, pod jakim adresem mamy "Echo Muzyczne" wysyłać.

ECHO MUZYCZNE 1505 TELL PLACE CHICAGO, ILL. U. S. A.